

Ikea we Francji szpiegowała pracowników

23 marca 2021

We Francji rozpoczął się właśnie proces spółki Ikea France i kilku jej byłych dyrektorów, oskarżonych o nielegalne szpiegowanie kandydatów do pracy, pracowników i klientów. Wraz z nimi sądzeni są również funkcjonariusze służb, mający pomagać im w tym procederze.

Prokuratora, w oparciu o materiały uzyskane we współpracy ze związkiem zawodowym Force Ouvriere, oskarża francuską spółkę zależną Ikei, o stworzenie na terenie Francji „systemu szpiegowskiego”, za pomocą którego jej szefostwo z pogwałceniem prawa uzyskiwało informacje o pracownikach i kandydatach do pracy. Firma miała w tym celu korzystać z pomocy prywatnych detektywów i przekupionych funkcjonariuszy policji.

W jednym z ujawnionych e-maili dyrektor ds. zarządzania ryzykiem Jean-Francois Paris pisze do jednego z detektywów, że jeden z pracowników w Bordeaux, który dotychczas „był wzorowym pracownikiem”, „nagle stał się buntowniczy” i zaczął „używać języka antyglobalizacyjnego”. „Chcemy wiedzieć, jak doszło do tej zmiany”, instruuje dalej, i nakazuje sprawdzić, czy występuje z jego strony „ryzyko ekoterroryzmu”. W kolejnej wiadomości prosi detektywa, aby ten dowiedział się, w jaki sposób jednego z nisko opłacanych pracowników było stać na zakup BMW. W innym e-mailu natomiast dziękuje za przysłanie informacji z policyjnych akt o tym, że jeden z pracowników został kiedyś skazany za kradzież, zaś o parze robotników z Tuluzy pisze w rasistowski sposób, że „to Cyganie... uważani za niebezpiecznych”.

W toku śledztwa ów Jean-Francois Paris przyznał, że w latach 2009–2012, w sprawie których toczy się postępowanie, wydawał

rocznie 530 – 630 tys. euro na szpiegowanie pracowników. Obok niego na ławie oskarżonych zasiadło dwóch byłych dyrektorów generalnych – Jean-Louis Baillot i Stefan Vanoverbeke, były dyrektor finansowy Dariusz Rychert oraz kilku kierowników sklepów. Razem z nimi sądzonych jest również czterech policjantów, którzy za pieniądze mieli udostępniać francuskiej Ikei tajne akta policyjne. Proces ma potrwać do 2 kwietnia.

Dyrektorom generalnym grozi do 10 lat pozbawienia wolności, zaś samej spółce Ikea France grzywna w wysokości do 3,75 miliona euro. Ikea może również zostać zobowiązana do wypłaty odszkodowań 74 pracownikom i związkowi zawodowemu, które w związku ze sprawą wytoczyły przeciwko niej pozwy cywilne. „Jesteśmy tu do dziś, aby pokazać opinii publicznej, że tego typu nielegalne praktyki występują wewnątrz firm i służą gnębieniu zarówno związków zawodowych, jak i pojedynczych pracowników” – powiedział pytany przez dziennikarzy sekretarz generalny centrali związkowej CGT, Amar Lagha. Ikea zatrudnia we Francji ponad 10 000 osób w 34 sklepach stacjonarnych, sklepie internetowym i centrum obsługi klienta.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: [Strajk.eu](https://strajk.eu)